

Właśnie obserwujemy pogrzeb „Gazety Wyborczej”

15 stycznia 2024

Bartosz Józefiak, reporter i członek związku zawodowego Inicjatywa Pracownicza, twierdzi, że pracownicy „Gazety Wyborczej” byli zapewniani, iż żadnych zwolnień nie będzie. Teraz, gdy wiadomo, że jednak będą, dziennikarz pyta zarząd o plan na przyszłość, bo jego zdaniem, póki co, oglądamy pogrzeb gazety.

Jak informował portal „Wirtualne Media”, spółka Agora zamierza od 5 lutego do 31 marca zwolnić 190 osób, czyli 14,15 proc. wszystkich pracowników. „Przyczyną zamierzonego zwolnienia grupowego w obszarze Prasa Cyfrowa i Drukowana są czynniki rynkowe wynikające ze stałego trendu spadkowego sprzedaży prasy drukowanej związanego z odpływem czytelników do innych kanałów komunikacji, natomiast w obszarze Internet przyczyną jest wyraźne pogorszenie przychodów ze sprzedaży reklam w modelu open market oraz wzrost pozycji platform globalnych” – informuje Agora w komunikacie.

Agora podkreśla, że „z uwagi na te czynniki musi podjąć działania zmierzające do dostosowania się do zmieniającego otoczenia rynkowego i oczekiwań odbiorców, a przeprowadzana restrukturyzacja jest warunkiem koniecznym do ustabilizowania sytuacji finansowej obszarów Prasa Cyfrowa i Drukowana oraz Internet, jak i zadbania o ich stabilność i rozwój oraz pozycję rynkową w następnych latach”.

Firma zapewnia, że przeprowadzi zwolnienia „z dbałością o pracowników oferując im ustawowe odprawy i świadczenie dodatkowe, którego wysokość i warunki przyznania będą przedmiotem ustaleń ze związkami zawodowymi”. „Przez ostatni rok czy dwa szefowie »Wyborczej« opowiadali nam bajki, jak to się fantastycznie rozwija firma, jak będziemy rośli po

wydzieleniu jako nowa spółka” – mówi Bartosz Józefiak w wywiadzie dla „Wirtualnych Mediów”. „W grudniu Jarosław Kurski wysłał nam jeszcze ckliwego maila, w którym dziękował za obronę demokracji. Teraz ten bałagan pozostaje na barkach pierwszego zastępcy redaktora naczelnego Romana Imielskiego i innych zastępców” – dodaje.

Dziennikarz zastanawia się, czy zarząd ma w ogóle jakiś plan na rozwijanie „GW”. „Chciałbym, żeby ktoś nam powiedział, w którą stronę zmierza gazeta. Czy będziemy puszczali bzdury bez żadnej redakcji, każdy będzie mógł napisać wszystko, czy idziemy mocniej w stronę poważnego dziennikarstwa? Jeśli zarząd zwalnia tyle osób, to nie mam silnej wiary, że postawimy głównie na jakościowe dziennikarstwo” – mówi Józefiak.

Redaktor twierdzi, że jeśli dziennikarze „Gazety Wyborczej” nie dostaną podwyżek, to gazeta w końcu upadnie. „Chciałbym, żeby za zwolnieniami stał plan, że reszta zespołu dostanie podwyżki i wyżyłujemy gazetę na najwyższe poziomy. Jeśli reszta pensji pozostanie na tym samym poziomie, to właśnie obserwujemy pogrzeb „Wyborczej”. Nie da się robić poważnej gazety, zmniejszając o jedną czwartą załogę, a resztę pozostawiając w stanie emocjonalnego rozedrgania. Nie jestem w stanie wyobrazić sobie, jak przy mniejszej liczbie ludzi zrobić lepszy produkt. A wydarzenia ostatnich dni wprowadziły wszystkich w stan emocjonalnie trudny” – twierdzi.

Autorstwo: SG

Na podstawie: „Wirtualne Media”

Źródło: NCzas.info